



Prof. dr hab. Bogusława Dobek-Ostrowska  
[boguslawa.dobek-ostrowska@uwr.edu.pl](mailto:boguslawa.dobek-ostrowska@uwr.edu.pl)

## OCENA

**dorobku naukowego oraz rozprawy habilitacyjnej dra Eugeniusza Młyńca  
pt. *Opinia publiczna – elementy teorii i praktyki politycznej*,  
Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 722**

Kariera naukowa dra Eugeniusza Młyńca jest związana nierozzerwalnie z Uniwersytetem Wrocławskim, gdzie ukończył studia politologiczne (1978). Następnie podjął pracę w Instytucie Nauk Politycznych UWr. W 1986 r. obronił na Uniwersytecie Wrocławskim rozprawę doktorską, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Mariana Orzechowskiego pt. *Opinia klasy robotniczej o osiągnięciach socjalizmu i kapitalizmu, jako element kultury politycznej społeczeństwa polskiego*. Praca ta wyznaczyła dwa podstawowe obszary badawcze, którym Jej Autor był wierny przez kolejne 30 lat – opinia publiczna i kultura polityczna.

### **1. Ocena dorobku naukowego i działalności organizatorskiej dra Eugeniusza Młyńca w okresie po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce w 1986 r.**

#### **Ocena dorobku naukowego**

Od uzyskania stopnia doktora w 1986 r. do złożenia rozprawy habilitacyjnej w 2016 r. dr Młyńiec opublikował 31 prac, w tym 2 monografie, 25 artykułów i 4 recenzje. Liczbowo można ten dorobek uznać jako wystarczający. To, co stanowi problem w dorobku habilitacyjnym polskich autorów, także w przypadku dra Młyńca, to brak publikacji w punktowanych czasopismach naukowych o zasięgu międzynarodowym z listy A i C. Odnajdujemy na liście jeden większy tekst (Interim Raport) zamieszczony na stronach internetowych po angielsku (*Polish Public Opinion in Relation to Poland Joining NATO as an Element of Regional and Social Safety*, <http://www.nato.int/acad/fellow/99-01/mlynec.pdf>),

oraz jeden tekst po słowacku (*Politická kultura a verejná mianka*, Bratysława 1991). W ostatniej dekadzie Autor opublikował sześć prac, w tym monografię habilitacyjną.

Sam Habilitant wskazuje na kilka obszarów zainteresowań naukowych, jak kultura polityczna, podmiotowość polityczna i patologie życia politycznego. Szkoda, że nie wymienia badań z zakresu opinii publicznej, bo przecież jeszcze przed wydaniem rozprawy habilitacyjnej w 2015 r., opublikował takich tekstów 10 (na 25 znajdujących się na liście, a Autor o tym milczy). W tej grupie znajdują się tak ważne teksty, jak wspomniany wyżej artykuł *Polish Public Opinion on Relation to Poland Joining NATO, as an element of Regional and Social Safety* (2001), który był efektem grantu NATO (1999-2001). To ponad 80 stronicowe solidne zebranie i omówienie wyników badań przede wszystkim CBOS na temat oceny przystąpienia Polski do NATO przez Polaków. Po krótkim teoretycznym wstępie, Autor analizuje różne aspekty tego procesu. Omawia między innymi Program „Partnerstwo dla pokoju” i stosunek młodych obywateli do uczestnictwa w sojuszu, kładzie nacisk na znaczenie przynależności do NATO w kontekście relacji polsko-rosyjskich. Drugą ważną publikacją jest praca *Opinia publiczna. Wstęp do teorii* (2002), stanowiąca dzisiaj podręcznik dla studentów politologii (i nie tylko) na wielu uczelniach w Polsce. W dużej mierze, to właśnie popularność tego skryptu spowodowała, że nazwisko jego Autora jest dobrze rozpoznawalne w środowisku politologów w skali kraju.

Dorobek naukowy dra Młyńca należy ocenić pozytywnie, co stanowi poważny argument w staraniach o przyznanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

### **Aktywność konferencyjna**

Jednym z ważnych aspektów oceny każdego habilitanta jest aktywność konferencyjna, która przekłada się na widoczność w społeczności akademickiej, to najlepszy sposób na rozpowszechnianie aktualnych badań i ich wyników autorów. Szkoda, że dr Młyńiec nie dołączył do dokumentacji pełnej listy wygłoszonych referatów, a jak podaje, uczestniczył „w kilkunastu konferencjach”. Pisze tylko o jednej zagranicznej, organizowanej przez NATO w 2001, oraz wspomina dwa teksty opublikowane w 2006 r. (*Polska opinia publiczna 1989-90*) i 2007 r. (*Dyskusje wokół zjawiska i pojęcia opinii publicznej*) jako „efekt udziału w konferencjach”. Podsumowując, jest to raczej skromny obszar naukowej działalności Habilitanta.

## **Ocena pracy dydaktycznej**

Kolejny obszar oceny związany jest z dydaktyką i pracą na rzecz instytucji naukowej, w której zatrudniony jest habilitant. Dr Młyniec prowadził i prowadzi zajęcia, takie jak ćwiczenia, konwersatoria, wykłady, seminaria licencjackie, na studiach stacjonarnych, niestacjonarnych i podyplomowych w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Habilitant opracował autorskie programy ponad 30 przedmiotów, a sylabusy są dostępne na stronie internetowej Instytutu. W okresie ostatnich 15 lat, prowadził zajęcia między innymi z nauki o polityce, opinii publicznej, kultury politycznej, patologii życia politycznego i społecznego, public relations i marketingu politycznego. Prowadził seminaria licencjackie, był promotorem ponad 250 prac licencjackich i recenzentem około 50 prac magisterskich.

Reasumując, obszar aktywności dydaktycznej Habilitanta oceniam wysoko. Uważam, że jest to mocny punkt i poważny argument w ocenie osiągnięć zawodowych, czego potwierdzeniem jest siedem nagród Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1989 - 2008, a także nagroda Ministerstwa Edukacji Narodowej (1996 r.) i medal Komisji Edukacji Narodowej (1994 r.).

## **Ocena aktywności organizacyjnej**

Dr Młyniec związany jest z Uniwersytetem Wrocławskim od czasu ukończenia studiów, w początkowym okresie jako asystent (do 1981 r.), starszy asystent (1981-1986), adiunkt (1986-2007), a od 2007 r. do chwili obecnej jako starszy wykładowca w Instytucie Politologii. W latach od 1990-1996 oraz 2002-2008 pełnił funkcje wicedyrektora w tymże Instytucie. Od chwili zatrudnienia od dziś jest niezwykle aktywnym i zaangażowanym w sprawy jednostki pracownikiem. W tym czasie współtworzył program dydaktyczny na kierunku politologia, dbał o wizerunek jednostki. Działalność organizatorską dra Młyńca należy ocenić wysoko. Stanowi ona bardzo ważny atut w staraniach o przyznanie stopnia doktora habilitowanego.

## **2. Analiza i ocena rozprawy habilitacyjnej dra Eugeniusza Młyńca**

Przedstawiona do oceny rozprawa habilitacyjna pana dr Młyńca *Opinia publiczna – elementy teorii i praktyki politycznej* (2015), wpisuje się w studia nad teorią polityki - jeden z fundamentalnych obszarów nauki o polityce. Wchodzi także w studia nad komunikowaniem, gdzie opinia publiczna, obok nadawców politycznych i mediów masowych, stanowi kluczowy problem badawczy. Autor pisze, że książka jest wynikiem jego doświadczeń, które utwierdziły go w przekonaniu o zasadności takiego ujęcia problematyki (s.16). Jak zaznacza Habilitant,

praca nie powstała jedynie w oparciu o badania naukowe, ale także jest efektem długich i intensywnych doświadczeń dydaktycznych zdobytych na kilku uczelniach i jest rezultatem inspiracji będących efektem prowadzonych zajęć (s.16). Nie mam wątpliwości, że Habilitant wykonał gigantyczną pracę, która starczyłaby dla całego rozbudowanego zespołu badawczego, a nie tylko dla jednej osoby.

Rozprawa nie ma charakteru empirycznego. Autor nie prowadził własnych badań ilościowych ani jakościowych. Jest to praca opierająca się na danych wtórnych pochodzących z dostępnych źródeł naukowych i publikacji ośrodków badania opinii publicznej. Szkoda, że nie zawsze Autor posługuje się świeżymi danymi, a zatrzymał się na poprzedniej dekadzie. Zamiarem Habilitanta było "holistyczne ujęcie opinii publicznej" (s.665). Czy to się Mu udało? W Zakończeniu (s.665-667) pojawia się lista pytań, które powinny być postawione na wstępie, a w podsumowaniu powinniśmy otrzymać odpowiedzi (ale o tym poniżej).

### **Temat i zakres rozprawy**

Dr Młyniec, choć nie zaznacza tego we wstępie, prezentuje jasno określony przedmiot rozprawy – opinia publiczna i jej liczne aspekty funkcjonowania. Monografia ta stanowi podsumowanie wieloletnich badań Habilitanta nad problematyką opinii publicznej. Składa się z 25 rozdziałów podzielonych na cztery części, z których każda mogłaby stanowić osobną publikację. Napisanie 714 stron to wielka praca dla Autora, a wyzwanie dla czytelnika, a także recenzenta. W mojej długoletniej pracy z tak obszernych dziełem się jeszcze nie spotkałam.

W przypadku każdej pracy naukowej wstęp ma olbrzymie znaczenie. Jego zawartość w dużej mierze odsłania warsztatowe kompetencje autora. To tu jest miejsce na wyjaśnienie tematu, przedstawienie celu i zakresu badań, pytań badawczych i hipotez, metody badawczej i narzędzi, które pomogły w procesie weryfikacji (bądź falsyfikacji) tychże hipotez. Wstęp to miejsce, gdzie autor powinien omówić literaturę przedmiotu i pozycjonować na jej tle własne badania, wyraźnie wskazać, co nowego praca wnosi do dorobku dyscypliny naukowej.

Jak zaznaczyłam wyżej, praca ma charakter opisowy. Autor formułuje pytania badawcze, ale o dziwo odnajdujemy je w zakończeniu, a nie na wstępie. Nie ma także jasno sformułowanych hipotez, które powinny być klamrą spinającą rozprawę naukową.

Kluczowym problemem była dla Autora „próba sformułowania odpowiedzi na pytania badawcze dotyczące tego, co będziemy rozumieli poprzez pojęcie opinii publicznej” (s.665), co należy zbadać, „jakie części tego, tkwi w człowieku i tego, co zostaje uzewnętrznione” (s. 665), a także „czy zbadanie stanu świadomości politycznej (także w warstwie dewiacyjnej), postaw, wartości, opinii, jak i poglądów pozwoli na poznanie tego, co określamy opinią

publiczną (s.665). I tu rodzi się inne pytanie recenzenta: dlaczego czytelnik ma czekać na wyjawienie tych fundamentalnych elementów warsztatu badacza dopiero w zakończeniu? Dlaczego nie może on śledzić toku postępowania wyjaśniającego i szukać odpowiedzi na te pytania podczas lektury pracy?

### **Konstrukcja i struktura pracy**

Jednym z ważnych elementów poddawanych ocenie jest warsztat badawczy rozprawy habilitacyjnej, na który składa się umiejętność budowania hipotez badawczych, formułowania pytań badawczych, konstrukcja pracy oraz zastosowanie aparatury naukowej. W pracy naukowej stawia się hipotezy, które należy zweryfikować lub sfalsyfikować w procesie badawczym, a w tym celu wybiera się określoną metodę badawczą lub kilka metod, jeśli jest taka potrzeba.

Ewidentną zaletą pracy jest jej konstrukcja, ma logiczny i spójny charakter, jest przemyślana i uporządkowana (poza ułożeniem rozdziału I). Praca zbudowana jest z rozdziału wprowadzającego i czterech części. Jednak, jak zaznaczyłam wyżej, jest zbyt obszerna i każda część mogłaby stanowić osobną rozprawę.

Wstęp jest bardzo ważną częścią rozprawy habilitacyjnej, gdyż świadczy on o warsztacie badawczym każdego autora. Nie należy go zatem ignorować. To tu jest miejsce na dokładne wyjaśnienie tytułu, wskazanie celu, zakresu i przedmiotu badań. To tu powinno się ukazać stan badań i pozycjonować swoją pracę na tle światowego i krajowego dorobku naukowego. To tu należy objaśnić czytelnikowi metodologię, na jakiej opiera się badacz, metodę badawczą, z jakiej będzie korzystał w procesie eksploracyjnym, oraz narzędzia teoretyczne. Przede wszystkim należy wyjaśnić tytuł pracy i podstawowe kategorie w nim zawarte. Dzięki czemu czytelnik nie ma wątpliwości czemu będzie podporządkowany proces badawczy. Wstęp w recenzowanej pracy jest nader skromny. Nie ma prezentacji hipotez i pytań badawczych. Autor nie wspomina o wykorzystanej metodzie/metodach. Nie omawia dorobku polskich badaczy i nie pozycjonuje ich na tle osiągnięć międzynarodowych. Nie określa miejsca własnej publikacji na tym tle, a szkoda, bo to jest ważne w przypadku pracy na stopień naukowy.

Rozdział I „Wprowadzenie – historia badań i organizacji rynku opinii” stanowi osobną część pracy, nie jest on włączony do żadnej części. Habilitant rozpoczyna swój wywód nie od definicyjnych problemów związanych z rozumieniem i interpretacją kluczowego przedmiotu pracy „opinia publiczna”, ale od historii jej badań. Jest to zaskakujące i nie do końca uzasadnione, bo, aby „badać” to trzeba wiedzieć „co badać”. Ten rozdział powinien znaleźć się w części czwartej poświęconej badaniom empirycznym w Polsce i na świecie.

Rozdział przedstawia historię rozwoju instytutów badawczych na świecie i w Polsce od XIX stulecia, i prowadzonych przez te placówki badań. Zaczyna od początków badań statystycznych, które pojawiały się równoległe z rozwojem komercyjnej prasy masowej w USA. Pisze o Instytucie Gallupa, ale dlaczego nie wspomina Instytutów Ropera i Crossley'a, które prowadziły pierwsze sondaże wyborcze w 1948 r. Wypada żałować, że więcej miejsca (tylko jedno zdanie!) nie zostało poświęcone pierwszemu w Europie, mającymi olbrzymie zasługi dla rozwoju takich badań na starym kontynencie francuskiemu Institut Francois d'Opinion Publique. Nie rozumiem dlaczego Habilitant zatrzymał się na „początku profesjonalnych badań w USA” (s.24-26), a nie wspomina najważniejszych podmiotów na rynku w ostatnich latach. W tym okresie pojawiły się trzy grupy ośrodków prowadzących sondaże przedwyborcze – komercyjne instytuty badawcze (np. obok Gallupa, to Rasmussen, TIPP czy Battleground), wielkie holdingi medialne i właściciele mediów (np. ABC News, CBS News, Fox News) czy połączenie tych podmiotów jak Zogby/Reuters, oraz trzecia grupa to naukowe uniwersyteckie ośrodki badawcze jak Marist College Poll czy ciągle, choć z trudem utrzymujący się w czołówce University of Michigan, kierowany przez lata przez prof. Michaela Traugutta.

Rozdział zamyka tabela 2 i jednocześnie rodzi się niedosyt. Na stronie internetowej Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego są dostępne dane do 2014 r., więc szkoda że Habilitant zatrzymał się na 2008 r.

Podsumowując Rozdział 1 można stwierdzić, że to interesujący fragment pracy, ale dotyczy materiału znanego powszechnie wśród specjalistów zagadnienia. To wiedza ważna dla studentów i solidny tekst do skryptu, ale chyba zbędny w rozprawie habilitacyjnej.

Część I pt. „Teoretyczne dyskusje wokół pojęcia i zjawiska opinii publicznej” obejmuje siedem obszernych rozdziałów. Mają one przede wszystkim opisowy charakter i występuje między nimi widoczna dysproporcja w objętości, od 11 stron do 25 stron. Autor prezentuje światowy dorobek naukowy w tym zakresie. Rozpoczyna od postawienia pytania w tytule Rozdziału II - czy opinia publiczna to problem lingwistyczny, semantyczny czy politologiczny. Niestety, ale nie ma podsumowania tego rozdziału i nie wiemy ostatecznie, jaki jest efekt dociekań Habilitanta. W tym rozdziale Autor porusza wiele kwestii. Pisze o informacji jako źródle wiedzy, potem zastanawia się na kategorią „reputacji” w okresie średniowiecza (!). Mamy tu rozważania historyczne i filozoficzne. Następnie podejmuje kwestię publicznego wymiaru opinii. Jest to jedna z ciekawszych partii książki. Schemat 1 „Wymiary opinii publicznej” i towarzyszący mu wywód (s.60), stanowi ważny i oryginalny wkład Autora w studia nad opinią publiczną. Prezentuje publiczny (pole polityki) i społeczny

(sfera niepolityczna), analizuje funkcje obu tych wymiarów i strukturę podmiotów uczestniczących w tym procesie. Na końcu rozdziału pojawia się zdanie: „Autorzy analizujący zjawisko opinii publicznej i obserwujący dynamikę jej rozwoju wskazywali na holistyczny charakter zmian” (s.78), zaś w „Autoreferacie” odnajdujemy stwierdzenie, które jest w opozycji : „(...) brakowało holistycznego ujęcia teorii opinii publicznej i prezentacji narzędzi badawczych, jako integralnej części owych teoretycznych refleksji” (s. 2). Dalej Habilitant pisze, że próbował stworzyć podstawy do budowy koherentnego paradygmatu związanego z opinią publiczną, i dodaje: „Częściowo zadanie niewątpliwie zakończyło się powodzeniem”. I tu pojawia się moje pytanie: czy to zadanie zrealizowane zostało „częściowo” czy „niewątpliwie”.

Sądzę, że dla przejrzystości wyводу lepiej byłoby połączyć w jedną całość pięć krótkich kolejnych rozdziałów. W Rozdziale III (12 stron), mamy w końcu prezentację tego co najważniejsze – definicje opinii publicznej, kluczowego dla tej pracy pojęcia, i stanowiącego przedmiot rozważań. Długo trzeba było na to czekać, ale jest. Rozdział ma logiczną i spójną konstrukcję. Wyjaśnione tam zostały podstawy koncepcji opinii publicznej, obszary kontrowersji (to ujęcie mi się podoba), uzewnętrznienie, suwerenność i w końcu funkcje opinii. Kolejny Rozdział IV (12 stron) to kontynuacja w istocie poprzedniego i spokojnie można byłoby je połączyć. Tu Autor zastanawia się nad sporami terminologicznymi i metodologicznymi, uwarunkowaniami kreowania opinii publicznej (ważne, ale tylko pół strony!) i jej związek z opinią polityczną (bardzo ważny fragment). Nawiązuje do wybitnych badaczy zagadnienia, jak Noelle -Neumann oraz Ortegi i Gassetta. Rozdział kończą rozważania na temat sensu sporów o treść pojęcia opinii publicznej. Pojawiają się dwa zdania podsumowania, które w istocie nie wnoszą nic nowego do tego obszaru studiów, ale potwierdzają podział na opinię publiczną i społeczną, utrwaloną od lat wśród badaczy polskich, co nie występuje w publikacjach anglojęzycznych, w których autorzy stosują tylko kategorię „public opinion”. Pojęcie „social opinion” praktycznie nie istnieje. Rozdział V (25 stron) to kontynuacja podjętych wcześniej wątków. Autor zastanawia się czy jest jedna czy wiele opinii publicznych i przytacza różne stanowiska w tym względzie (emergentne, analityczne, etc.). Przypomina rozważania nad alternatywną opinią publiczną, i podkreśla, że pojęcie to ma szczególne znaczenie w badaniach marketingowych i public relations. Przedmiotem rozważań w Rozdziale VI (10 stron) jest koncepcja powstania i rozwoju opinii publicznej na gruncie nauk społecznych. To bardzo ważna część pracy, w której Autor analizuje różne spojrzenia na ten sam przedmiot badawczy – socjologów, psychologów, politologów i kulturoznawców. Brakuje jednak punktu widzenia medioznawców

(komunikologów), dla których jest to jeden z zasadniczych obszarów studiów empirycznych, w ramach których powstała w ostatnich latach bogata literatura naukowa, wyznaczająca kierunki badań. Liberalne i konserwatywne podejście do badań nad opinią publiczną jest wiodącym tematem rozważań w Rozdziale VII, ale to tylko 11 stron pobieżnej analizy.

Zamykający tę część Rozdział VIII (25 stron) odbiega podjętą tematyką od poprzednich. Habilitant stara się, przynajmniej tak się wydaje, zdefiniować pojęcie „międzynarodowej” i „europejskiej” opinii publicznej. W Tabeli 6 (s.152-163) zebrał długą listę badań o zasięgu światowym, ale szkoda, że zakończył na roku 2005. Przecież nastąpiła intensyfikacja tego typu badań i przeprowadzono ich dużo więcej niż w poprzednich dekadach. Rozdział zamyka lista koncernów informacyjnych (medialnych) na świecie, ale dane pochodzą z książki prof. Jerzego Olędzkiego wydanej w 2001 r., a więc 15 lat temu, a świat dynamicznie się zmienia i ten stan jest dzisiaj inny.

Kolejna II część poświęcona jest podmiotom opinii publicznej. Autor koncentruje się na trzech obszarach. Pierwszy z nich to odbiorca komunikowania masowego czyli publiczność, która może być widownią, audytorium, masą lub zbiorowością odbiorczą, kolejny to indywidualni i grupowi twórcy opinii publicznej, a trzeci obszar dedykowany jest przestrzeni politycznej, w której opinia publiczna funkcjonuje. To jest ważna i interesująca część rozprawy. Autor rozpoczyna od przedstawienia kontrowersji wokół problemu publiczności, następnie definiuje kategorie „masa” i „publiczność”, „widownia”, „audytorium”, „tłum”. Rozdział zamyka refleksja nad związkami między tymi pojęciami i istotna konstatacja, że nie można ich traktować wymiennie jako synonimów. Po wyjaśnieniu kwestii definicyjnych, Habilitant przechodzi do rozważań nad twórcami – podmiotami opinii publicznej. W mojej ocenie, to jedno z najcenniejszych fragmentów rozprawy. Analizuje rolę przywódców – ich autorytetu i charyzmy- i ich wpływu na stan opinii publicznej. Podkreśla znaczenie, często nieznanych szerokiej publiczności z nazwiska osób, które w cieniu gabinetu przywódcy piszą mu przemówienia i pracują nad ich wygłoszeniem. Szkoda, że nie ma słowa o rzecznikach prasowych, którzy częściej niż liderzy pojawiają się w mediach i wpływają na opinię publiczną. Do grupy twórców opinii publicznej zalicza jeszcze polityków i dziennikarzy. Generalnie Autor dostrzega, i słusznie, duże znaczenie rynku medialnego –prasy, radia, telewizji, internetu. Temu ostatniemu poświęca najwięcej uwagi. Jednak kolejny raz pojawia się problem nieaktualnych danych. Ten rynek rozwija się niezwykle dynamicznie i dane z 2012 r.(s. 233), to już historia. Ponadto, ostatnie lata to błyskawiczny rozwój mediów społecznościowych i, jak pokazują najnowsze badania, to właśnie one mają coraz większy wpływ na opinię publiczną. Znacząca część artykułów publikowanych w światowych,



najbardziej prestiżowych czasopismach, jak np. *Journal of Communication* dotyczą właśnie mediów społecznościowych.

Tę część rozprawy zamyka Rozdział XI poświęcony analizie opinii publicznej w przestrzeni politycznej. Autor wchodzi w obszar bliski politologom, analizuje rolę marketingu politycznego i efekt wzajemnych oddziaływań na opinię publiczną. Konstruuje w oparciu o literaturę (m.in. Shlar 1997, Karwat 2003, Aronson 1995 i Młyniec 2002) listę pozytywnych i negatywnych interakcji. Cennym elementem rozważań Habilitanta jest część poświęcona kulturze politycznej i socjalizacji (ponownie nieaktualne dane z 2002 r.- s. 256), public relations i propagandzie. Zupełnie nieprzystające w tym miejscu wydają się podpunkty dotyczące teorii kodowania i dekodowania Halla oraz determinizmu technologicznego McLuhana (s. 269-274).

Część III zatytułowana „Uwarunkowania funkcjonowania opinii publicznej” składa się z 7 rozdziałów. Jest ona najobszerniejsza (213 stron) i sama mogłaby stanowić rozprawę habilitacyjną. W mojej ocenie, to jedna z wartościowszych części pracy. Autor rozpoczyna od koncepcji teoretycznych zachowań publiczności „politycznej” (26 stron). Z pewnością socjologowie, jak i komunikolodzy mogą mieć i to uzasadnione wątpliwości co do zastosowania tego przymiotnika. Wątpliwości rodzą się przy doborze prezentowanych teorii. Większość z nich zrodziła się na gruncie nauki o mediach o komunikowaniu i, tak jak teoria dysonansu poznawczego Festingera czy analiza kultury Gerbnera, nie dotyczyły (dotyczą) bezpośrednio polityki. Należałoby w tym miejscu wyjaśnić dlaczego został dokonany taki wybór.

W kolejnym Rozdziale XIII Autor przechodzi do struktury opinii publicznej i zjawisk jej towarzyszących. W mojej ocenie jest to jeden z lepszych fragmentów rozprawy. Za oryginalny i ważny wkład w badania należy uznać zaproponowany przez Habilitanta model budowy opinii publicznej.

Dużo miejsca Autor poświęca rozważaniom na temat opinii publicznej w odmiennych systemach politycznych. W „Autoreferacie” prezentuje pytanie czy funkcjonowanie autorytarnych i totalitarnych systemów politycznych pozwala na obecność w ich ramach opinii publicznej. Zgadzam się z argumentacją Autora, że nie należy opinii publicznej utożsamiać z wolnością mediów. Jak słusznie dowodzi, brak wolności mediów nie jest w stanie zahamować rozwoju opinii publicznej.

O związkach opinii publicznej z propagandą dr Młyniec pisał w kilku wcześniejszych publikacjach. Rozdział nie jest jednak ich powtórzeniem, ale ciekawym rozwinięciem tego wątku badawczego. Kontynuacją tych wywodów jest Rozdział XVIII dotyczący manipulacji

opinią publiczną. Nie bardzo rozumiem, i nie znajduję w tekście jasnego uzasadnienia, dlaczego w tej części zostały zamieszczone rozdziały dotyczące finansowania badań i etycznego wymiaru opinii publicznej.

Cześć IV poświęcona jest metodologii badań. Jest to rzetelnie opracowana część pracy, może ona stanowić, i pewnie tak będzie, bardzo dobry podręcznik nie tylko dla studentów, ale i badaczy w tej dyscyplinie naukowej. Jest to owoc wieloletnich doświadczeń dydaktycznych Autora. Dr Młyniec rozpoczyna, i słusznie, od refleksji nad zakresem takich pojęć jak metodologia, metoda i technika. Spolszczenie jednak angielskich terminów jak „surveyowe” (*survey* -ankietowe), „pollingowe” (*poll/polling*- badania opinii publicznej) czy „picturatywna” (*picture* -obrazek) technika, które mają polskie odpowiedniki, jest nie jest dobrym zabiegiem. Tłumaczenie Autora (s. 501), że „surveyowe” badania mają charakter historyczny, a „pollingowe” - współczesny, że pierwszy odnosi się do badań opinii społecznej, a drugi do badań opinii publicznej, może spotkać się z protestem wielu badaczy empiryków (i nie tylko), a z pewnością, nie ma miejsca takie wyjaśnienie w terminologii anglojęzycznej.

Pomimo, że Habilitant nie przeprowadza własnych badań (nie jest empirykiem, bo nie wszyscy muszą nimi być), logicznie porządkuje, układa i prezentuje wypracowane metody. Jeden rozdział poświęcony jest badaniom jakościowym. Praktycznie, o żadnej ważnej technice Autor nie zapomniał.

### **Edycja pracy**

Analiza jakości wydawniczej rozprawy dra Młyńca skłania do refleksji, aby nie wydawać prac naukowych w Wydawnictwie Adam Marszałek. Sam Autor dodał 4-stronicową, wykonaną przez siebie erratę, ale i tak nie udało mu się wychwycić wszystkich uchybień. Jest dużo błędów językowych, szczególnie w nazwiskach, np. McQuail jest w całej pracy błędnie pisane jako „McQueil”. Szkoda, że Autor nie pokusił się o przygotowanie indeksów pojęć nazwisk, użytecznych zarówno w monografiach naukowych, jak i w podręcznikach.

### **Literatura naukowa**

Habilitant umieszcza w spisie literatury ponad 700 pozycji (!!!) z czego połowę stanowią publikacje obcojęzyczne. Jak to liczba imponująca i świadcząca o doskonałej znajomości dorobku naukowego w skali światowej. Wypada żałować, że Autor odwołuje się do mniej niż połowy zawartych tam opracowań. Tylko nieliczna część to prace wydane w okresie ostatnich 10 lat, a jedynie 20 pozycji, i to często tłumaczenia, po 2010 r. Brakuje nazwisk wybitnych badaczy opinii publicznej, którzy w tej dekadzie wyznaczali kierunek badań, jak Wolfgang

Donsbach i Michael W. Traugott. Pod ich redakcją, z udziałem najwyższej klasy badaczy z całego świata, jak Thomas Patterson i inni, ukazała się przełomowa w tym obszarze studiów monografia *Public Opinion Research* wydana przez Sage w 2008 r.

Badania opinii publicznej to jeden z obszarów badań dynamicznie się rozwijających na świecie, zarówno w warstwie empirycznej, jak i refleksji teoretycznej. Pracują nad tym dobrze zarabiające firmy badawcze, a także socjologowie czy komunikolodzy, i inni specjaliści. Publikacji sensu stricto naukowych ukazuje się co roku imponująca liczba. Najnowszą, do jakiej odwołuje się Habilitant, jest tłumaczenie z 2013 książki Howarda Schumana *Method and Meaning in Polls and Surveys* (2011), ale pozostałe z cytowanych pozycji - to poprzednie dekady. Szkoda, że nie udało się dotrzeć Habilitanowi do pracy Andersona z 2013 r. *Media Reseaech Methods. Understanding Metric and Interpretive Approaches*, która ma bardzo dobre recenzje i jest przydatna także w badaniach opinii publicznych, choć w tytule ma „media research” czy praca wybitnych badaczy opinii McCombsa, Holberat, Kioussisa i Wanty pt. *The News and Public Opinion. Media Effect on Civic Life* (2011).

### **Konkluzja**

Przedstawiona rozprawa spełnia wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym. Biorąc pod uwagę dorobek naukowy, aktywność konferencyjną i doświadczenie dydaktyczne dra Eugeniusza Młyńca, a także ocenę rozprawy habilitacyjnej *Opinia publiczna – elementy teorii praktyki politycznej*, uważam, że Habilitant jest w pełni przygotowany do samodzielnej pracy naukowej. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie dra Młyńca do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego i nadania Mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk o polityce.

*Bogdan Dobek*

Wrocław, 29 maj 2016 r.